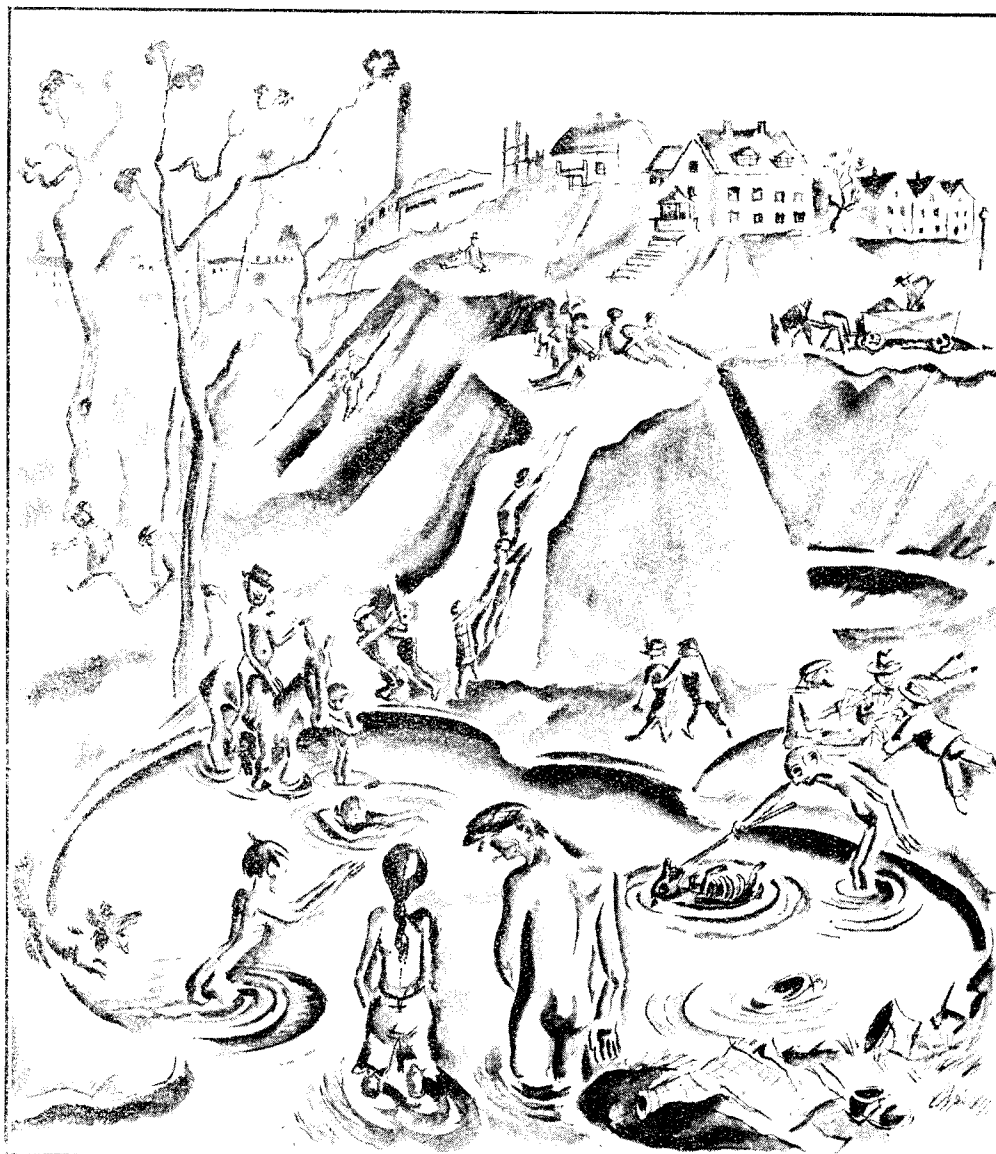


Z CYKLU „WIELKIE MIASTO” II



rys. K. Grus.

Dalsze wskazówki dla dowcipnisiów.

Kiedy pytasz doróżkarza: „Wolny?” i otrzymasz odpowiedź twierdzącą — rzeknij: „To się ożeń”.

Wychodząc z restauracji, należy odbierać w garderobie paltó, pytając: „Gdzie mnie pan powiesił?”

Jeżeli ci kto powie: „Przepraszam, ale myślałem, że etc.” — odpal z miejsca: „Innyk też myślał!”

Używaj aforyzmów: „Nie to ładne co ładne, ale co się komu podoba” oraz „Są gusta i guściki” (Uwaga! Mów: „Biusta i biusćki” — a będzie jeszcze śmieszniej).

Dobrze jest posilkować się w odpowiednich momentach zdaniem: „Ciekawość pierwszy stopień do piekła”.

Salwy śmiechu wywołuje w towarzystwie powiedzenie: „Co tu dużo gadać, kiedy niema o czym mówić”.

Gdy usłyszysz od kogo: „Może”... [w znaczeniu: możliwe] — powiedz: „Może jest szerokie i głębokie”.

Mów zawsze: „A nuż a widelec”.

Na pytanie: „Jak się pan czuje?” należy odpowiadać: „Średnio na jeża”. Niektórzy mówią „średnio-proporcjonalnie”, ale to mniej dowcipne.

Kichającemu należy krzyknąć: „Sto tysięcy na drobne wydatki”.

Gdy cię kto prosi o pożyczanie tysiąca złotych, powiedz: „Nie mam drobnych” albo też sięgnij szybko do portfela, mówiąc: „Ależ, służę, dlaczego pan mi wcześniej o tem nie wspomniał!”

Poleca się wyrażenie „winszuję, ale nie zazdroścę”.

Na Wielkanoc a zwłaszcza w inne święta należy mówić: „Wesołego jajka”.

Zamiast: „To zupełnie co innego” mów: „To całkiem inna para mankietów”.

Nie zapominać o bąmocie: „Bardzo mi przynajmniej” (zamiast: przyjemnie). Dobrze powiedzonko i swoje zawsze zrobi.

Gdy wychodzisz w towarzystwie dam z jakiegokolwiek lokalu (nawet z tak zw. zamtuza) rzeknij: „Co zrobimy z tak pięknym rozpoczęciem wieczorem?”

Pamiętaj, że istnieje zwrot: „Każ się wytapelować” i używaj go śmiało. Jest bardzo dowcipny. To samo dotyczy zjadliwego aforyzmu: „Odgrzewane kotlety nie są smaczne”.

Gdy dama pragnie w restauracji zjeść coś lekkiego, powiedz: „To może kielbasę z kapustą?”

Żart: „Te, z kurjera wycięty!” jest bardzo pikantny i ciągle jeszcze do użytku.

Zatrzymaj na ulicy szoferów, wołając: „Panie! koło się kręci!”

Nie myśl, że takie wyrażenia jak „nudy na pudy” lub „która godzina, pękła sprężyna” (wzgl. „niedaleko piec komina”) straciły na świeżości.

jt.